

Sygn. akt V **GC 2414/18**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 kwietnia 2019 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu V Wydział Gospodarczy w składzie:

Przewodniczący:	SSR Ryszard Kołodziejski
Protokolant:	Joanna Kaczanowska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2019 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. w L.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I oddala powództwo;

II zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt V GC 2414/18

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 1 kwietnia 2019 r.

Pozwem z dnia 25 maja 2018 r. (data stempla pocztowego) powód (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.851,41 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 3.990,41 zł od dnia 9 listopada 2018 r. do dnia zapłaty, 861 zł od dnia 29 marca 2018 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w wyniku kolizji drogowej z dnia 7 października 2017 r. został uszkodzony pojazd marki M. o nr rej. (...), stanowiący współwłasność S. M. i I. M.. Pozwany jako ubezpieczyciel sprawcy kolizji wypłacił odszkodowanie w kwocie 19.309,59 zł. Powód wskazał, że nabył od poszkodowanych wierzytelność przysługującą im wobec (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu szkody rzeczowej w pojeździe. Powód zlecił wykonanie opinii technicznej, z której wynikało, że koszt doprowadzenia pojazdu do stanu i wartości sprzed szkody wyniósł 50.800,25 zł. Wartość pojazdu sprzed kolizji wynosiła 35.200 zł, a po szkodzie z dnia 7 października 2017 r. – 11.900 zł, a zatem różnica wartości pojazdu wyniosła 23.300 zł. Powód domagał się zasądzenia od pozwanego kwoty 3.990,41 zł (23.300 zł – 19.309,59 zł) oraz kwoty 861 zł z tytułu kosztów prywatnej ekspertyzy. (2-4)

(...) S.A. z siedzibą w T. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż wypłacił poszkodowanemu kwotę 19.309,59 zł z tytułu szkody w pojeździe marki M., która w całości pokryła ubytek w majątku poszkodowanego. Pozwany zakwestionował twierdzenia strony powodowej o rozmiarze i wartości szkody w pojeździe. Nadto podkreślił, iż wydatek związany ze zleceniem prywatnej opinii technicznej nie był konieczny i celowy, bowiem miał on na celu ustalenie opłacalności nabycia wierzytelności w drodze umowy cesji (k. 65-67)

Powód w piśmie z dnia 21 grudnia 2018 r. (data stempla pocztowego) wskazał, że pozwany zaniżył wartość rynkową w stanie nieuszkodzonym oraz zawyżył jego wartość w stanie uszkodzonym. Podtrzymał również złożony w pozwie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wartości pojazdu przed i po zdarzeniu z dnia 7 października 2017 r. i kosztów jego naprawy. (k. 81-82)

Pełnomocnik powoda na rozprawie w dniu 27 marca 2019 r. cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego. (k. 96v)

Sąd ustalił, co następuje.

W dniu 7 października 2017 r. w wyniku kolizji drogowej uległ uszkodzeniu pojazd marki M. (...) o nr rej. (...), stanowiący współwłasność S. M. i I. M.. Sprawca szkody posiadał zawartą z pozwanym umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(okoliczności bezsporne)

Pozwany ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego uznał swoją odpowiedzialność za szkodę i decyzją z dnia 18 października 2017 r. przyznał poszkodowanym odszkodowanie w kwocie 19.309,59 zł w oparciu o sporządzoną w systemie A. kalkulację naprawy pojazdu. Szkodę zakwalifikował jako częściową.

(okoliczności bezsporne, dowody: decyzja z 18.10.2018 r., k. 35-36; kalkulacja naprawy, k. 37-45; zeznania świadka S. M. na rozprawie w dniu 27 marca 2019 r., k. 95v-96)

Poszkodowani nie dokonali naprawy samochodu, ale zbyli go w stanie uszkodzonym za kwotę 15.000 zł.

(dowody: zeznania świadka I. M. na rozprawie w dniu 27 marca 2019 r., k. 95v; zeznania świadka S. M. na rozprawie w dniu 27 marca 2019 r., k. k. 95v-96)

Poszkodowani w dniu 31 stycznia 2018 r. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności z tytułu szkody majątkowej, na mocy której scedowali na niego wierzytelność przysługującą im wobec (...) S.A. z siedzibą w W. z tytułu szkody w pojeździe marki M. o nr rej. (...), powstałej w dniu 7 października 2017 r. Pismem z dnia 31 stycznia 2018 r. zawiadomili pozwanego o dokonanej cesji.

(dowody: umowa przelewu wierzytelności, k. 12-13; zawiadomienie, k. 14)

Powód zlecił rzeczoznawcy samochodowemu sporządzenie oceny rzeczywistej wartości szkody w pojeździe, powstałej na skutek kolizji z dnia 7 października 2017 r. Ze sporządzonej oceny techniczno-ekonomicznej wynikało, że w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita, koszt naprawy kształtował się na poziomie 50.800,25 zł brutto, wartość pojazdu przed szkodą wynosiła 35.200 zł, zaś po kolizji – 11.900 zł brutto.

(dowody: ocena techniczno-ekonomiczna z 5 lutego 2018 r., k. 18-22; wycena, k. 23-24; kalkulacja naprawy, k. 25-32; arkusz ustalenia wartości pojazdu w stanie uszkodzonym, k. 33-34)

Sąd zważył, co następuje.

Stan faktyczny przedmiotowej sprawy w zakresie niezbędnym dla rozstrzygnięcia oparto w całości o dowody w postaci dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana, nadto zeznania świadków S. M. i I. M..

Sąd nie oparł się jednak na ustaleniach poczynionych w zleconej przez powoda opinii technicznej oraz kosztorysie naprawy, przedmiotem której była ocena uszkodzeń samochodu i koszty ich naprawy. Opinia prywatna uzyskana przez powoda ma charakter dokumentu prywatnego, a nie dowodu z opinii biegłego. Opinia ta została sporządzona poza toczącym się procesem, na zlecenie jednej ze stron, bez udziału strony przeciwnej i bez zapewnienia jej możliwości odniesienia się do czynności sporządzającego i sformułowanych wniosków. Przedstawioną ekspertyzę traktować należy zatem wyłącznie jako część argumentacji faktycznej i prawnej przytaczanej przez stronę (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2012r., II CNP 41/12, niepubl.). Jako dokument prywatny stanowi ponadto dowód tego, że osoba, która ją podpisała wyraziła zawarty w niej pogląd, nie korzysta natomiast z domniemania zgodności z prawdą zawartych w niej twierdzeń (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, niepubl.).

Zeznania świadków Sąd uznał za wiarygodne, szczere, logiczne, precyzyjne i spójne zarówno wewnątrz, jak i z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Ponadto w toku postępowania nie ujawniły się żadne okoliczności uzasadniające odmowę przyznania omawianym zeznaniom waloru pełnowartościowego dowodu w niniejszej sprawie.

W niniejszej sprawie bezsporne było, iż w dniu 7 października 2017 r. doszło do kolizji drogowej, w której uszkodzony został pojazd marki M.. (...) S.A. z siedzibą w W. uznał swoją odpowiedzialność za szkody powstałe w pojeździe oraz obowiązek wypłaty stosownego odszkodowania za doznaną szkodę i wypłacił poszkodowanym kwotę 19.309,59 zł brutto.

Kwestią sporną między stronami była wysokość odszkodowania z tytułu szkody w pojeździe i zasadność żądania powoda w zakresie zwrotu kosztów sporządzonego na jego zlecenie kosztorysu.

Jak stanowi art. 822 § 1 i 2 k.p.c., przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia.

Szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po wystąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek a stanem, jaki by zaistniał gdyby zdarzenie to nie nastąpiło. Naprawienie szkody, a więc i odszkodowanie powinno obejmować wszystkie straty, które poszkodowany poniósł wskutek zaistnienia szkody (art. 362 § 2 k.c.). Wysokość odszkodowania jest ograniczona kwotą określoną w umowie ubezpieczenia (art. 824 § 1 k.c.) i nie może przekraczać poniesionej szkody (art. 824¹ § 1 k.c.). W myśl art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynika szkoda. Związek przyczynowy jest kategorią obiektywną i należy go pojmować jako obiektywne powiązanie „przyczyny” ze zjawiskiem określonym jako „skutek”. Ustawodawca wprowadzając w art. 361 § 1 k.c. dla potrzeb odpowiedzialności cywilnej, ograniczenie tej odpowiedzialności tylko za normalne – typowe, występujące zazwyczaj następstwa działania lub zaniechania, z których szkoda wynikała, nie wprowadza związku przyczynowego w rozumieniu prawnym odmiennego od istniejącego w rzeczywistości.

Zgodnie zaś z art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Nie budzi wątpliwości, że skoro odszkodowanie pieniężne ma pełnić taką samą funkcję jak przywrócenie do stanu poprzedniego, to jego wysokość powinna pokryć wszystkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki niezbędne dla przywrócenia stanu poprzedniego

uszkodzonego pojazdu. Podkreślić też trzeba, że przywrócenie stanu poprzedniego ma miejsce, jeżeli stan pojazdu po naprawie pod każdym istotnym względem (stanu technicznego, zdolności użytkowania, części składowych, trwałości, wyglądu estetycznego itd.) odpowiada stanowi pojazdu przed uszkodzeniem. Przywrócenie stanu poprzedniego uszkodzonego pojazdu wiąże się z reguły z koniecznością wymiany elementów, które uległy zniszczeniu. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu (uchwała SN z dnia 12 kwietnia 2012 r., III CZP 80/11, L.). Sąd Najwyższy uznał w wyniku wykładni art. 361 § 2 k.c. i art. 363 § 2 k.c., że ubezpieczyciel, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W myśl art. 19 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2013.392 j.t.) poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Jak stanowi art. 34 wyżej wskazanej ustawy, z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.

Wymaga zaakcentowania, iż w myśl art. 6 k.c. i 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, gdyż ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Art. 6 k.p.c. reguluje podstawowe reguły dowodowe. Pierwszą - generalnie wymagającą udowodnienia powołanego przez stronę faktu, powodującego powstanie określonych skutków prawnych, oraz drugą regułą, która sytuuje ciężar dowodu danego faktu po stronie osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Pierwsza „zasada obowiązku udowodnienia powoływanego faktu” jest w istocie nieunikniona ze względów racjonalnych, ponieważ odmienna regulacja powodowałaby powstanie niedopuszczalnej łatwości wywodzenia skutków prawnych z prostego powołania się na fakt bez potrzeby jego udowodnienia. Natomiast druga stanowi „ogólną zasadę rozkładu ciężaru dowodu”, od której wyjątki mogą wskazywać niektóre przepisy szczególne (tak: Nazaruk P. - Ciszewski J. (red.), Jędrej K., Karaszewski G., Knabe J., Nazaruk P., Ruszkiewicz B., Sikorski G., Stępień-Sporek A. - Kodeks cywilny. Komentarz, wyd. II., LexisNexis 2015). Zgodnie z zasadą kontradiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd, są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76, z glosą A. Zielińskiego, Palestra 1998, nr 1-2, s. 204; wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r., II CKN 70/96, OSNC 1997, nr 8, poz. 113; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 grudnia 1997 r., II UKN 406/97, OSNAPiUS 1998, nr 21, poz. 643; uzasadnienie wyroku SN z dnia 11 października 2000 r., II UKN 33/00, OSNP 2002, nr 10, poz. 251). Strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swoich twierdzeń, ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodzenia co do tych okoliczności na niej spoczywał, zaś sąd powinien wyciągnąć ujemne konsekwencje z braku udowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów (zob. wyrok SA w Białymstoku z dnia 28 lutego 2013 r., I ACa 613/12, LEX nr 1294695).

W postępowaniu cywilnym obowiązuje zasadna swobodnej oceny dowodów i nieograniczonego katalogu źródeł dowodowych, jednak ocena materiału dowodowego sprawy może prowadzić do wniosku o nieudowodnienie pewnych faktów bez wiedzy specjalistycznej. Istnieją zatem pewne okoliczności, których ustalenie staje się niemożliwe bez wiedzy specjalisty z danej dziedziny (art. 278 i nast. k.p.c.) – wniosek ten możliwy jest do wyprowadzenia po dokonanej ocenie całego materiału dowodowego sprawy. Dowody zgromadzone w aktach niniejszej sprawy nie pozwoliły na miarodajną ocenę wysokości odpowiedzialności pozwanego za szkodę. Zdaniem Sądu wysokość szkody w pojeździe,

tj. w rzeczywistości koszt naprawy uszkodzonego samochodu należał do zakresu wiadomości specjalnych, co do których mógł się wypowiedzieć stosowny biegły. Pełnomocnik powoda na ostatniej rozprawie cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości pojazdu M. w stanie przed i po szkodzie z dnia 7 października 2017 r. i kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu.

Z uwagi na eksponowaną w procesie cywilnym zasadę kontrydiktoryjności, nie ma obowiązku przeprowadzania dowodu z urzędu, zaś art. 232 zd. 2 k.p.c. jedynie umożliwia, a nie obliuguje Sąd do dopuszczenia dowodu niewskazanego przez stronę. Sąd może taki dowód dopuścić jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze. Nie jest on bowiem co do zasady władny zastąpić własnym działaniem bezczynność strony (wyr. SN z 5.11.1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, Nr 3, poz. 52; W. Broniewicz, Głosa do wyroku SN z 12.12.2000 r., V CKN 175/00, OSP 2001, Nr 7–8, poz. 116, s. 398). Działanie takie może znaleźć uzasadnienie w tych sytuacjach, w których ma to przeciwdziałać naruszeniu porządku prawnego, jak również wówczas, gdy obok interesu prywatnego występuje w sprawie interes publiczny, gdy zachodzi podejrzenie prowadzenia przez strony procesu fikcyjnego, gdy podmioty postępowania zachowują się sprzecznie z prawem oraz w sytuacji występowania w postępowaniu strony wyjątkowo nieporadnej, a więc kiedy przemawia za tym zapobieżenie uchybieniu zasadzie równości stron (wyr. SN z 30.1.2007 r. IV CSK 346/06, L.). W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie trudno mówić o nieporadności czy nie znajomości przepisów, skoro powoda w procesie reprezentował profesjonalny pełnomocnik. W orzecznictwie istnieje stanowisko, iż za przesłankę dopuszczenia przez sąd z urzędu dowodu z opinii biegłego można uznać konieczność „przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, podważającego funkcję procesu” (wyr. SN z 15.1.2010 r., I CSK 199/09, L.). Taka okoliczność w niniejszej sprawie nie nastąpiła, bowiem z całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie dało się wyprowadzić wniosków, rozstrzygających – co do zasady – o odpowiedzialności pozwanego za powstałą szkodę.

Należy zatem podkreślić, iż jeżeli strona nie zgłosi skutecznie dowodu z opinii biegłego, sąd może wtedy uznać, że dane kwestie, istotne z punktu widzenia żądań pozwu lub obrony pozwanego, nie zostały udowodnione i wyciągnąć stąd odpowiednie konsekwencje procesowe (por. wyrok SN z 26.10.2006 r., I CSK 166/06. Wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 października 2015 r. I ACa 407/15). W ocenie Sądu nie było naruszeniem art. 232 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z opinii biegłego sądowego w sytuacji, gdy powoda reprezentował pełnomocnik, będący radcą prawnym. Przyjmując stanowisko odmienne należałoby uznać, iż w każdej sprawie, w której stan faktyczny uzasadniałby konieczność skorzystania z wiadomości specjalnych, inicjatywa dowodowa stron byłaby zbędna. Odmienne ujęcie tego ciężaru dowodowego prowadziłyby do zwalnia z inicjatywy dowodowej nawet profesjonalnego pełnomocnika, przerzucając aktywność procesową na sąd. Konieczność skorzystania przez sąd z opinii biegłego nie zwalnia strony od złożenia stosownego wniosku, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu i zasadą kontrydiktoryjności (tak: wyrok SA w Warszawie z dnia 17 czerwca 2016 r., VI ACa 768/15).

Powód nie sprostął spoczywającemu na nim ciężarowi wykazania wysokości dochodzonego roszczenia. Przedstawił bowiem jedynie prywatną opinię techniczną wraz z kalkulacją naprawy, która nie była miarodajna i nie sposób było oprzeć na niej rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd zwraca uwagę, iż każda ze stron postępowania dysponowała własnym kosztorysem, zaś wątpliwości w zakresie różnic między nimi i rzeczywistą wysokością szkody w pojeździe mogły zostać rozstrzygnięte jedynie w drodze przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. To powód był dysponentem procesu i od jego woli zależało jego dopuszczenie. Co istotne, powód nie wykazał również podniesionej tezy, iż w pojeździe wystąpiła szkoda całkowita – tylko bowiem w takiej sytuacji wysokość szkody należy ustalić jako różnicę w wartości samochodu sprzed i po kolizji drogowej, która ją spowodowała. Natomiast w przypadku stwierdzenia szkody częściowej, szkodą w majątku poszkodowanego jest koszt rzeczywistej, bądź hipotetycznej (w oparciu o metodę kosztorysową) naprawy pojazdu. W przedmiotowej sprawie powód domagał się zasądzenia od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 3.990,41 zł jako dopłaty z tytułu obniżenia się wartości samochodu marki M., mimo, iż pozwany ubezpieczyciel szkodę zakwalifikował jako częściową.

Rekapituluując powyższe rozważania, dochodzone pozwem roszczenie, tj. odszkodowanie z tytułu szkody w pojeździe nie zasługiwało na uwzględnienie. W konsekwencji brak było podstaw do uznania, iż powodowi należała się od pozwanego kwota 861 zł tytułem kosztów, poniesionych przez (...) sp. z o.o. z siedzibą w L. z tytułu zlecenia

sporządzenia prywatnej ekspertyzy. W pierwszej kolejności należy wskazać, iż powód nie wykazał zasadności dochodzonego odszkodowania. Po wtóre, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. (sygn. akt III CZP 24/04) wskazano, iż odszkodowanie, przysługujące z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, może - stosownie do okoliczności sprawy - obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego. Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika zatem, że koszty takiej opinii prywatnej należą się, ale wyłącznie poszkodowanemu. Powód był jedynie nabywcą wierzytelności, a zatem nie przysługuje mu zwrot kosztów opinii prywatnej, sporządzonej na potrzeby niniejszego procesu. Powołać tutaj należy wyrok Sądu Najwyższego z 2 września 1975 roku II CR 595/75, Uchwałę Sądu Najwyższego z 18 maja 2004 roku III CZP 24/04, czy wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 roku, sygnatura I ACa 1011/12. Należy podkreślić, że zgodnie z zasadą *nemo plus iuris in alium transferre potest quam ipse habet* powód jako cesjonariusz nie mógł nabyć prawa do odszkodowania w większym zakresie, niż przysługiwało ono cedentowi, tj. poszkodowanemu.

Wobec powyższego Sąd w całości oddalił powództwo jako pozbawione uzasadnionych podstaw, w oparciu o przywołane przepisy prawa.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c., w myśl odpowiedzialności za wynik procesu, która stanowi, iż strona przegrywająca sprawę ma obowiązek zwrotu przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Do niezbędnych kosztów procesu strony, reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika zalicza się wynagrodzenie w wysokości nie wyższej niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Do kosztów procesu strony pozwanej należało zaliczyć wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 900 zł, określone na podstawie §2 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).

SSR Ryszard Kołodziejcki

ZARZĄDZENIE

1. Odnotować w kontrolce uzasadnień,
2. Odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda – r.pr. P. S.,
3. Przedłożyć z wpływem lub za 3 tyg. od doręczenia.

SSR Ryszard Kołodziejcki